

**Beata Kuryłowicz**

Uniwersytet w Białymstoku

CECHY WSCHODNIOŚLAWIAŃSKIE W POLSKICH ŹRÓDŁACH  
RĘKOPIŚMIENNYCH Z PODLASIA DRUGIEJ POŁOWY XVI WIEKU.  
PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW KONTAKTÓW POLSKO-RUSKICH<sup>1</sup>

Zróznicowanie etniczne i językowe, będące konsekwencją rozwoju osadnictwa w XV i XVI wieku, jest charakterystyczną cechą Podlasia. Mazowiecka odmiana polszczyzny zetknęła się tu z gwarami wschodniosłowiańskimi, a nawet w niewielkim stopniu bałtyckimi (gwary litewskie)<sup>2</sup>. Według

---

<sup>1</sup> Tekst, w nowej odsłonie pod względem redakcji i aparatu naukowego, stanowi fragment publikowanych już wyników badań nad stanem języka polskiego w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna, prowadzonych w ramach projektu doktorskiego w latach 1999–2004. Rozproszone w obszernej publikacji (*Język polski w szesnastowiecznych księgach miejskich Knyszyna*, Białystok 2005), a przez to trudne do odnalezienia, informacje o efektach oddziaływania języków wschodniosłowiańskich na polszczyznę typu północno-wschodniego zachęciły autorkę do sporządzenia odrębnego szkicu, w którym w sposób zwarty przedstawiono językowe konsekwencje kontaktów polsko-ruskich w XVI wieku.

Publikacja finansowana ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dotacji na utrzymanie potencjału badawczego przyznanej Wydziałowi Filologicznemu Uniwersytetu w Białymstoku.

<sup>2</sup> Zob. A. Obrębska-Jabłońska, *Dialektologiczna problematyka badań slawistycznych na Białostoczyźnie*, „Acta Baltico-Slavica”, t. I, Białystok 1964, s. 197–205. Autorka artykułu podaje, że na obszarze Białostoczyzny stykają się grupy językowe zachodniosłowiańskie, czyli „mazowiecki dialekt ludności wiejskiej osiadłej na terenach wschodnich oraz język polski (dialekt kulturalny?) ludności dwujęzycznej zmodyfikowany w ustach autochtonów” oraz

Z. Kurzowej, skomplikowane stosunki demograficzno-językowe na Podlasiu były kontynuacją stanu panującego w Wielkim Księstwie Litewskim: „Mieszane stosunki ludnościowe i językowe na Podlasiu są niejako przedłużeniem sytuacji ludnościowej i językowej, jaka panowała w Wielkim Księstwie Litewskim i doprowadziła do powstania dialektu północnokresowego”<sup>3</sup>. B. Nowowiejski z kolei zwrócił uwagę na odmienną genezę i mechanizm powstawania obu typów polszczyzny. Polszczyzna północnokresowa rozwijała się „w warunkach superstratu”, a odizolowana od polskiego centrum językowego kreowała własne innowacje i zachowywała archaizmy, podczas gdy „język polski Białostoczczyzny ukształtował się jako adstrat wobec stykających się z nim gwar wschodniosłowiańskich, rzadziej bałtyckich. Polszczyzna Białostoczczyzny nie ma charakteru wyspowego, nigdy nie straciła na dłuższy czas kontaktu z centrum kulturalno-językowym”<sup>4</sup>.

Polszczyznę typu północno-wschodniego, ukształtowaną między innymi pod wpływem bliskich kontaktów z językami ruskimi, charakteryzuje obecność cech właściwych językom wschodniosłowiańskim, co stanowi przedmiot rozważań niniejszego szkicu. Podstawę materiałową stanowią tu teksty polskie z drugiej połowy XVI wieku, a konkretnie knyszyńskie dokumenty sądowe znajdujące się w zespole ksiąg miejskich Knyszyna, przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Jest to wolumen w kształcie prostokąta o wymiarach 22 x 34 cm, liczący 238 kart. Z ustaleń J. Maroszka wynika, że rękopis został przekazany do AGAD w 1963 r. z ZSRR. „Bez wątpienia były to tomy najbardziej zawilgocone, wewnątrz przemieszane i wtórnie oprawione z luzów archiwalnych”<sup>5</sup>.

---

wschodniosłowiańskie reprezentowane przez „trzy odłamy języków ruskich: gwary południowo-zachodniej Białorusi, gwary przejściowe od południowo-zachodnio-białoruskich do północno-ukraińskich, a także niewielkie skupienia dialektu wielkoruskiego”.

<sup>3</sup> Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Kraków 1993, s. 475.

<sup>4</sup> B. Nowowiejski, *Język polski Białostoczczyzny – odmiana polszczyzny kresowej?*, [w:] *Polshczyzna północno-wschodnia*, t. II, Białystok 1999, s. 26.

<sup>5</sup> J. Maroszek, *Wstęp do Akt albo spraw sądów miasta knyszyńskiego 1553–1580*, t. I, oprac. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 7.

W woluminie zszyto razem rękopisy spisywane w okresie od 1553 roku do roku 1706. Przy scalaniu dokumentów nie zachowano porządku chronologicznego. Nie dbano także o zachowanie dawnego układu. W jedną całość połączono akta sądu wójtowsko-ławniczego i burmistrzowsko-radzieckiego. Rękopis ten został wydany drukiem pt. *Akta albo sprawy sądów miasta knyszyńskiego 1553–1580* w 1999 r. przez J. Maroszka.

Przedmiotowe dokumenty o charakterze kancelaryjnym dotyczą spraw związanych z kupnem, sprzedażą i zamianą nieruchomości, długami, kradzieżami, rozbojami, kwestiami spadkowymi, oszczerstwami szkodzącymi dobrej sławie obywateli oraz różnego rodzaju umowami zawieranymi przez mieszkańców miasta. Zawierają one także protokoły z zeznań świadków. Zapiski są różne: krótkie i lakoniczne, ograniczające się do podania daty rozprawy, nazwisk stron i wyroku, dłuższe – wyjaśniające przyczynę sporu i uzasadnienie wyroku, jak również bardzo szczegółowe, np. protokoły z przebiegu całej rozprawy.

Niżej przedstawiony przegląd cech ukształtowanych pod wpływem języków wschodniosłowiańskich, obecnych w podlaskich rękopisach z drugiej połowy XVI stulecia, dotyczyć będzie kolejno zjawisk fonetycznych, fleksyjnych, składniowych i leksykalnych.

Właściwości fonetyczne szesnastowiecznej mowy knyszyńskiej zostały odtworzone na podstawie tekstu zapisanego, stąd też fakty fonetyczne przeplatają się tu z graficznymi, a niezwykle trudne ustalenia dotyczące brzmienia głosek nierzadko są efektem wyboru jednej z wielu możliwości interpretacyjnych i wymagały konfrontowania wariantów fonetycznych z różnych szesnastowiecznych i późniejszych odmian polszczyzny.

Jedną z własności głosowych podlaskiej mowy, wyróżniającą ją na tle ogólnopolskim, a ukształtowaną pod wpływem języków ruskich, było pochylone *a*, które prawdopodobnie nie różniło się od swojego jasnego odpowiednika. Za taką interpretacją przemawia brak zapisów wskazujących na wymowę *ǎ* jako *o*. Położenie geograficzne Knyszyna i związana z tym specyficzna sytuacja narodowościowa także mogą wskazywać na nieobecność w systemie samogłoskowym Podlasian *ǎ*. K. Nitsch widział przyczynę zaniku *ǎ* w języku literackim właśnie we wpływie możnowładców,

szlachty i mieszczaństwa z Ukrainy i Białorusi, w których języku taka głoska nie istniała. Pochylone *a* nie występowało również w części ziem mazowieckich<sup>6</sup>. Ponadto identyfikacja *ǫ* z *a* jasnym zachowała się w gwarach na całym wschodzie kraju i szerokim pasie ciągnącym się poprzez środkowe Mazowsze aż po Kociewie<sup>7</sup>.

W podlaskich rękopisach zostały poświadczone przykłady wskazujące na zwężoną wymowę samogłoski *é*, niezgodną z szesnastowiecznym stanem ogólnopolskim, np.: *niktore* (niektóre) 22, *kussnyrzowa* (kuśnierzowa) 37, *nimyal* (nie miał) 59v, *nyma* (nie ma) 74v, *nimas* (nie masz) 217, *nimieli* (nie mieli) 224v, *chmyl* (chmiel) 72v i kilka innych poświadczeń, *odyszly* (odeszli) 92, *tymi trzymi* (tymi trzema) 7v, *poltrzymi* (półtrzema) 83v *panyskygo* (pańskiego) 86v, być może także *wolij* (woli) 11, *plebanij* (plebanii) 93v, *obligatij* (obligacji) 227v, *Zofij* (Zofii) 2 21, *kontradycij* (kontradykcji) 234v. Podobny stan rzeczy odnotowany został w tekstach późniejszych pochodzących z kresów, np.: w zapisach przemyskich rzemieślników z XVII i XVIII w.<sup>8</sup>, czy Poczobuta i Sapiehy<sup>9</sup>. Z obserwacji Z. Kurzowej wynika, że w materiałach *Akt Wileńskiej Komisji*<sup>10</sup> z XVII i XVIII w. zakres występowania *i*, *y* w miejsce *é* jest dość szeroki<sup>11</sup>. Także w języku filomatów Z. Kurzowa zaobserwowała dużą liczbę przykładów z wąskim *e* i uznała taką wymowę za cechę kresową<sup>12</sup>. Prawdopodobnie również poeci z kresów wschodnich, jak Szarzyński, Szymonowic, Zimorowicze, wymawiali wąskie *e*. Świadczą o tym rymy *é* z *i*, *y*<sup>13</sup>. Natomiast

<sup>6</sup> K. Nitsch, *Wpływ prowincji ruskich na polszczyznę literacką*, *Język Polski* I, 1913, s. 79–83.

<sup>7</sup> A. Furdal, *O przyczynach zmian głosowych w języku polskim*, Wrocław 1964, s. 98, H. Koneczna, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*, Warszawa 1965, s. 107.

<sup>8</sup> H. Wiśniewska, *Polszczyzna przemyska wieków XVII–XVIII*, Wrocław 1975, s. 20.

<sup>9</sup> B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław 1983, s. 32–33.

<sup>10</sup> Dalej skrót AWK.

<sup>11</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 67–68.

<sup>12</sup> Z. Kurzowa, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja i składnia)*, Kraków 1972, s. 26.

<sup>13</sup> K. Nitsch, *Z historii polskich rymów*, Warszawa 1912, s. 17–18.

w szesnastowiecznej polszczyźnie ogólnej *e* pochylone zbliżało się raczej ku *e* jasnemu<sup>14</sup>, ale już w w. XVII rodowity Polak Potocki rymuje *é* z *i*, *y*<sup>15</sup>. H. Koneczna uważa, że w starych dialektach Polski zwężenie *e* pochylonego miało niejednolite natężenie, poeci XVI w. „rymują *é* równie często z *e*, jak *i* z *é*, nigdy zaś z *i*, co wskazywałoby na stosunkowo niewielkie zwężenie *é*. Jednakże poeci czerwonoruscy z XVI–XVII w. rymy te już wprowadzają (...) W XVII w. poeci z ziem rdzennie polskich rymują nadal *é* z *e*, ale również *é* z *i*, *y*”<sup>16</sup>. Z. Stieber uważa, że *é* spłynęło z *i*, *y* najpierw w wymowie Polaków z Czerwonej Rusi, a trochę później na terenach czysto polskich (...) <sup>17</sup>. Na tej podstawie można przypuszczać, że w podlaskich tekstach, których język jest swoistym ogniwem pośrednim między polszczyzną kresową a dialektami rdzennie polskimi, widzimy początki spływania samogłoski *é* z *i*, *y*.

Inną właściwością fonetyczną polszczyzny podlaskiej, niespotykaną raczej w języku ogólnopolskim, była rozszczepiona wymowa nosówek przed spółgłoskami szczelinowymi, np.: *czenscz* (część) 228, *często* (często) 220, *sanssiada* (sąsiada) 66., *nawianzal* (nawiązał) 215v, w *sąnsieku* (w sąsieku) 217, *sąnsiedzi* (sąsiedzi) 217, *sąmsiada* (sąsiada) 230v, *mąnz* (mąż) 219, *mąnz* (mąż) 224. Taka wymowa, zdaniem Z. Kurzowej, cechuje dialekty kresowe, zarówno południowy, jak i północny<sup>18</sup>. Obecna jest między innymi w języku Poczobuta i Sapiehy, a także siedemnasto- i osiemnastowiecznej epistolografii z kresów południowych<sup>19</sup>. Z. Kurzowa wyjaśnia, że przyczyny tego zjawiska wynikają z kontaktu polszczyzny z językami ruskimi. „Nie znająca bowiem samogłosek nosowych ruskojęzyczna ludność Wielkiego Księstwa Litewskiego, musiała niejako uczyć się wymowy polskich samogłosek *ę*, *o*. Przyswajała je podstawiając samogłoski własnego

<sup>14</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1980, s. 286.

<sup>15</sup> Z. Stieber, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa 1952, s. 45.

<sup>16</sup> H. Koneczna, *Charakterystyka fonetyczna języka polskiego na tle innych języków słowiańskich*, Warszawa 1965., s. 103.

<sup>17</sup> Z. Stieber, *Rozwój fonologiczny...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>18</sup> Z. Kurzowa, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowoschodnich do 1939 r.*, Warszawa-Kraków 1985, s. 79–81, Taż, *Język polski Wileńszczyzny...*, s. 81–82.

<sup>19</sup> Smolińska B., *Polszczyzna północnokresowa...*, s. 23, K. Sicińska, *Polszczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*, Łódź, 2013, s. 122.

systemu w miejsce odpowiednich < trudnych > głosek języka przyswajanego. I tak w miejsce ogólnopolskiego *ę* podstawiła znane białoruszczyźnie *e + N*, w miejsce ogólnopolskiego *o* połączenia *o + N*<sup>20</sup>. Należy dodać, że M. Bargieł w *Zapiskach warszawskich* z XV–XVI w. odnotowała przykłady rozszczepionej wymowy nosówek przed spółgłoskami szczelinowymi, przy czym stwierdza ona, że tego typu zapisy świadczą o stosowaniu starego, tradycyjnego sposobu oznaczania samogłosek nosowych bez względu na pozycję<sup>21</sup>.

W wymowie szesnastowiecznych Podlasian, utrwalonej w knyszyńskich aktach sądowych, zwraca uwagę również realizacja wygłosowego *o* jako *u*, np. *przedemnu* (przede mną) 72v i kilka innych przykładów, *przed wssiczku radu nassu* (przed wszycką radą naszą) 72v, *ju odiała* (ją odjęła) 73v. Być może mamy tu do czynienia z substytucją ruskiego *u* w miejsce dawnej nosówki tylnej. Podobne przykłady występują w innych tekstach pochodzących ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, np. w *AWK*<sup>22</sup>, czy w księgach cechowych Przemyśla<sup>23</sup>.

O wpływach ruskich na język szesnastowiecznego Podlasia może świadczyć mieszanie spółgłosek *l* i *ł*, na co wskazują jedynie te przykłady, w których *ł* zostało zapisane za pomocą *li*, np.: *Dzialio ssie* (działo się) 4v, *wliasni* (własny) 5, *zieznałia* (zecznała) 5v, *wliadacz* (władać) 5v, *skazialio* (skazało) 13v, *liawnikowy* (ławnikowi) 14, *zaliobq* (żałobą) 93v, *slial* (słał) 101v, *poslia* (pośla) 101v, ponieważ knyszyńscy pisarze nie stosują odrębnych liter na oznaczenie tych spółgłosek. Przykłady mieszania *l* i *ł* poświadczane zostały w wiekach późniejszych w polszczyźnie kresowej, np.: w tekstach *AWK*<sup>24</sup>, u Poczobuta i Sapiehy<sup>25</sup>, w pamiętniku Rusieckiej<sup>26</sup>,

<sup>20</sup> Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, dz. cyt., s. 82.

<sup>21</sup> M. Bargieł, *Samogłoski nosowe w rękopisach polskich pierwszej połowy XVI wieku*, RKJ ŁTN II, 1955, s. 171.

<sup>22</sup> Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, dz. cyt., s. 85.

<sup>23</sup> H. Wiśniewska, *Polszczyzna przemyska...*, dz. cyt., s. 106–107.

<sup>24</sup> Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, dz. cyt., s. 100.

<sup>25</sup> B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>26</sup> M. Weiss-Brzezina, *Regionalizmy kresowe w pamiętniku Rusieckiej*, Zeszyty Naukowe UJ, z. 5, Kraków 1965, s. 138.

u Fredry<sup>27</sup>. B. Smolińska uważa, że mieszanie *l* i *ł* można traktować jako zjawisko o charakterze lokalnym. Jej zdaniem, zostało ono spowodowane wpływami ruskimi, ponieważ kresowe *ł* pod wpływem ruskim nie uległo redukcji do *u* i pozostało głoską półotwartą jak *l*<sup>28</sup>.

W podlaskich rękopisach występują wahania *r* || *rz*: *burmysthr* (burmistrz) 93, *Bormistra* (burmistrza) 12, 16, *sbrozowa* (z Brzozowa) 14, *mystr* (mistrz) 15, *mystrem* (mistrzem) 15, *Boyarin* (bojarzyn) 16v, *boiaryna* (bojarzyna) 29, *skrinnyka* (skrzywnika) 20, *skrynyk* (skrzywnik) 28, *ktory* (którzy) 24, *s gregorem* (z Grzegorzem) 28, *andreiowi* (Andrzejowi) 56, *brosowsky* (Brzozowski) 71v, *Krystopha* (Krzysztofa) 77, *wiepra* (wieprza) 229v oraz hiperpoprawne *kthorza* (która) 28, *nabarbarzą* (na Barbarę) 28. Tego typu zapisy mogą świadczyć o twardej wymowie spółgłoski *ř*. Przykłady podobnych wahań zostały poświadczone w późniejszych tekstach kresowych, np. odnalazła je B. Smolińska w języku Poczobuta i Sapiehy i uznała, że tego typu stwardnienia są spowodowane wyraźnie wpływami języków wschodniosłowiańskich<sup>29</sup>. Ponadto takie zapisy wystąpiły u Rusieckiej<sup>30</sup>, filomatów<sup>31</sup>, Mickiewicza<sup>32</sup> i Słowackiego<sup>33</sup>. Zdaniem L. Bednarczuka, tendencja do eliminacji *rz* przez *r* jest jedną z najważniejszych osobliwości polszczyzny północno-wschodniej<sup>34</sup>.

W zakresie fleksji imiennej wpływu języków ruskich na polszczyznę szesnastowiecznego Podlasia dowodzą rzeczowniki żeńskie, które biernik liczby pojedynczej mają równy mianownikowi, np.: *stargował izba* 5v, *o te rolia* 1v, *wyrozumiawszy żałobę i oprza* 9v, *mają...siostra...chować* 13v, *o miedzia* 14, *dał jej suknia* 60v, *Przykazali jej przysięga* 51, *na Jakubowa dziewczka* 51, *rolia ma poriać* 109v, *kiniał włócznia* 113 i wiele innych.

<sup>27</sup> J. Zaleski, *Języka Aleksandra Fredry*, cz. 1, Wrocław 1969, s. 165–166.

<sup>28</sup> B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>29</sup> B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa...*, dz. cyt., s. 47–48.

<sup>30</sup> M. Weiss-Brzezina, *Regionalizmy kresowe...*, s. 137.

<sup>31</sup> Z. Kurzowa, *Studia nad językiem filomatów...*, dz. cyt., 54.

<sup>32</sup> S. Hrabec, *Język rękopisów Mickiewicza w porównaniu z językiem dzieł drukowanych*, [w:] *Materiały Sesji Naukowej Obchodu Roku Mickiewiczowskiego*, PAN, Warszawa 1955, s. 45.

<sup>33</sup> A. Boleski, *Słownictwo Juliusza Słowackiego*, Łódź 1956, s. 210.

<sup>34</sup> L. Bednarczuk, *Z północno-wschodniej peryferii polszczyzny*, „Język Polski” LIV, 1974, z. 5, s. 328.

Podobne przykłady odnotowała Z. Kurzowa i uznała je za regionalną cechę polszczyzny północnokresowej<sup>35</sup>. Zrównanie biernika z mianownikiem liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich i męskich na *-a* zaobserwowała już wcześniej H. Turska, która wskazała białoruskie pochodzenie tej cechy. Według niej, podłożem tego zjawiska jest nie tylko akanie, ale też usuwanie połączeń typu *spółgłoska twarda + e* nieznanych białoruszczyźnie, a następnie rozszerzenie tego procesu na *spółgłoski miękkie + e*, np.: *daj ręka* → *pokaż szyja*. W ten sposób występowanie końcówki *-a* w bierniku l. poj. rzeczowników żeńskich i męskich na *-a* „stało się cechą formalną tych kategorii, tzn. uległo morfologizacji”. H. Turska dodaje, że *-a* w tych kategoriach gramatycznych stało się normą nie tylko wśród warstw niższych, ale także wśród warstw wyższych, a nawet dostało się do języka literatury<sup>36</sup>. To z kolei, zdaniem Z. Kurzowej, dało podstawę do wprowadzenia końcówek dopełniacza w funkcji biernika rzeczowników żeńskich, głównie osobowych. Uważa ona, że jest to uderzająca cecha regionalna kresów północno-wschodnich. Formy typu: *proszę małżonki mey miłey Knehini* występują w materiałach AWK od pierwszej ćwierci XVII wieku<sup>37</sup>. Podobne przykłady można zaobserwować w podlaskich aktach urzędowych, np.: *prosił obrony 2, Tej Barbary pytał urząd 91, jednać pani 103, aby Kwasikotowej nagrodził za rany 220v, on się jął prosić i jednać pani 103, miała niesłusznie skowrody tej dostać 215v, co karmiąc świni wydał 219, tej ziemie dał 5, abo ćwiercki postąpił 82, poprawując żałoby swej 234v, dopuścił dobrowolnej intromisji 231, dopuścili dobrowolnej intromisji w przerzeczzone włóki i spokojnej dzierzawy 227v. Przykłady użycia końcówek dopełniacza w funkcji biernika rzeczowników żeńskich odnotowała H. Turska w ludowych gwarach polskich na Wileńszczyźnie w XX wieku, widząc ich związek z białoruskimi odpowiednikami występującymi w gwarach białoruskich<sup>38</sup>.*

<sup>35</sup> Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny...*, dz. cyt., s. 175, 264–265.

<sup>36</sup> H. Turska, *Jeszcze w sprawie widzę pana starosty*, „Język Polski” XXVIII, 1948, s. 105 – 111.

<sup>37</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 175, 265.

<sup>38</sup> H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, „Studia nad polszczyzną kresową”, I, 1982, s. 71.



W odmianie zaimków uwagę zwracają nietypowe formy dłuższe zaimków *on, ona, ono* w pozycji bez akcentu w dopełniaczu, celowniku i bierniku l. poj. r., np.: *używał jego* (tzn. ‘domu’) 2, *jąłem jego prosić* 106v, *A Jan jego* (tzn. ‘konia’) *nie chciał dać* 16v, *iż ona jemu soli rozsypała z kopani* 232v, *i ona jemu takowyż zapis była uczyniła* 234v, *aby to jemu nie ginęło* 111, *jako jemu oddał sanek jarki* 111, *jeśli jemu nie odda* 105v, *które było jemu położono* 70, *wydał jemu* 111, *dał jemu dom* 105v, *ona zapłaciła jemu* 105, *nie chciał jemu wierzać* 105, *odpuściła jemu* 100v, *skazali jemu przysięgę* 71, *przydał jemu* 78, *dopuszcił jemu* 69, *dał jemu* 32, *winien jemu* 4, *dowieźliśmy jego* 113, *uczynili jego wolnym* 111v, *pozwiął jego* 104v, *słyszac jego* 50, *zbił jego* 83v, *iżę jego wyjął* 111v, *A my jego prosili* 113. Najczęściej forma dłuższa występuje w celowniku. Na *jemu* przypada ponad 150 użyć, na *mu* ok. 80. W bierniku forma dłuższa została poświadczona 24 razy, *go* – 65. Natomiast w dopełniaczu formy *jego* i *go* odnotowane zostały po trzy razy.

B. Kreja ustalił, że: „Jedynie na Mazowszu (ale nie na Mazowszu bliższym, starym) i na terenach z nim związanych (Podlasie, Kresy wschodnie, częściowo też Kaszuby) forma długa *jego* występuje również często w funkcji anaforycznej, niekoniecznie pod naciskiem logicznym (...) Na Mazowsze dalsze itp. z *jego* częstymi formami długimi *jego, jemu* mogły wpływać sąsiednie języki wschodniosłowiańskie, gdzie brak zasadniczo zredukowanych form *go, mu*”<sup>39</sup>.

Tendencję do używania dłuższych form celownika i biernika, szczególnie w pozycji po czasowniku, Z. Kurzowa uznaje za cechę regionalną dialektu północnokresowego. Pierwszy odnotowany w AWK przykład formy *jego* pochodzi z 1624 r. W XVII i XVIII w. formy tego typu zaświadczone są nielicznie, a ich „wyróżniona ekspansja” ma miejsce dopiero w wieku XIX<sup>40</sup>.

Regionalny charakter ma również mieszanie form z nagłosowym *ń*- oraz bez tej spółgłoski: *sam u jego jako weźmie* 216v, *od jego odrzekam się* 56, *z im zostać może* 76v, *sam w im korzyść miał* 17, *żeby się ją opiekała* 229, *k im* 94v,

<sup>39</sup> B. Kreja, *Oboczne formy zaimkowe jego || go, jeji || ji w języku polskim*, Poznań 1962, s. 45, 46.

<sup>40</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 188, 274–275.

między *jemi* 6, 105, 111, *z jemi* 27, *z jem* 16v, *nad jemi* 22, *kiedy na je kolej przydzie* 29v oraz hiperpoprawne *z niej majątności* 95v. Jest to kolejna cecha północnokresowa pochodzenia białoruskiego<sup>41</sup> obecna również w tekstach pochodzących z Podlasia.

W zakresie fleksji werbalnej lokalny charakter mają dość liczne formy czasu przeszłego bez końcówek osobowych. Wykładnikiem osoby w takich wypadkach jest zaimek osobowy, np.: *Iż ja ten dom kupił* 227, *ja tobie żadnego posagu nie dawał* 107v, *ja tobie nie zastawiła tej siekiery* 3, *Iże ja jemu pieniądzy żadnych siła nie brał* 6, *Iż ja zapłaciła ten dług* 1, *My przykazali jemu* 73v, *I sam ja ciebie ranił* 79v, *Iż ty nieuczciwe a sromotne słowa mówiła* 88 itp. Takie przykłady uważane są za typowe dla polskich dialektów kresowych wytworzone pod wpływem języków ruskich<sup>42</sup>.

Można przypuszczać, że przejawem hiperpoprawności wobec bezkońcówkowych form czasu przeszłego są przykłady z podwojoną końcówką: *Jam potym szłam do urzędu* 71, *Jam na ten czas dla trudności nie mogłem opisu tego otrzymać* 98, *iżem ten miot samam wzięła* 90v, *tegomem dopomagał* 22v, *iżeś ty wołu ukradłeś* 88. Podobne przykłady z podwojoną ruchomą końcówką 1. os. l. poj. *-mem* odnalazł w tekstach z XVI wieku M. Kucala<sup>43</sup>. M. Karplukówna uważa, że początek zjawisku reduplikacji końcówek czasu przeszłego dały staropolskie konstrukcje typu: *abym to przebrałem*<sup>44</sup>.

Dość licznie w podlaskich rękopisach występuje łączenie form czasownika w 3. os. l. poj. rodzaju męskoosobowego z podmiotem niemęskoosobowym, np.: *byli pieniądze aresztowane* 235v, *aby (place) byli szacowane* 228v, *polubili strony* 8v, *dwie racie przeszli* 18, *dzieweczki zeznali* 66, *rzeczy... zginęli* 224, *obie stronie zezwolili* 217v, *się obie stronie zgodzili* 231v, *aby obie stronie...stali* 235v, *iż się moje szkody wrócili* 91v, *sielaw kop* 4 *przy tem mi*

<sup>41</sup> Tamże, s. 188, 273.

<sup>42</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 198, B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa...*, dz. cyt., s. 98.

<sup>43</sup> M. Kucala, *Staropolskie przykłady podwajania ruchomej końcówki czasu przeszłego*, „Język Polski”, L, 1970, s. 295–296.

<sup>44</sup> M. Karplukówna, *Orzeczenie w zdaniach rozpoczynanych spójnikiem a by*, „Język Polski”, XLIX, 1969, s. 277–278.

*zginęli* 236, *zimna zaszli* 92, *minęli 3 lata* 95v itp. S. Urbańczyk podaje, że zjawisko to cechuje dialekty Borów Tucholskich, Kociewia, Malborskiego, Lubawskiego, dalszego Mazowsza oraz Podlasia<sup>45</sup>. Z. Kurzowa tego typu formy uznaje za „regionalne kresowe wywołane kontaktem z językami ruskimi nie znającymi kategorii męskosobowości oraz podtrzymywane dodatkowo przez północnopolskie dialekty rdzenne. Masowe występowanie takich przykładów Z. Kurzowa w tekstach AWK obserwuje od pierwszej ćwierci XVII w.<sup>46</sup> Cecha ta występowała również w języku Mazowszanina Chrościńskiego<sup>47</sup>.

W obrębie zjawisk składniowych, poświadczonych w knyszyńskich aktach sądowych, za osobliwe można uznać zjawisko tzw. celownika posiadania: *być komuś ‘mieć’*, np.: *Gdzie temu jus jest półtora liata* 22, *Iże temu jest 5 lat* 112, *Ona jemu była zagroziła studnią, która jemu była z nią na poły* 28. Z. Kurzowa odnotowała, że pierwszy tego typu przykład pojawił się w AWK w 1706 r.: *Tomasz Apanowicz mnie Apanowiczowej mąż*. Zwraca ona uwagę, że rzadkie w polszczyźnie tego typu konstrukcje są typowe dla składni rosyjskiej i białoruskiej, np. ros. *Ona mnie żena, Jemu ne było pokoja*<sup>48</sup>.

Inną konstrukcją, zdaniem Z. Kurzowej, „obcą polszczyźnie, ale zakorzenioną w dialekcie”<sup>49</sup>, występującą w podlaskich rękopisach jest: *u niego jest*, np.: *ten koń jest u niego* 22v. Według K. Nitscha, jest to prowincjonalizm, którego źródło tkwi w języku białoruskim<sup>50</sup>. H. Safarewiczowa, w pracy poświęconej historii tej konstrukcji w języku rosyjskim<sup>51</sup>, przyjmuje wpływ tego właśnie języka na polszczyznę kresową. Natomiast J. Trypućko widzi tu źródło rodzime<sup>52</sup>.

<sup>45</sup> S. Urbańczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1962, s. 61.

<sup>46</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 199, 285.

<sup>47</sup> K. Siekierska, *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII w.*, Wrocław 1974, s. 106.

<sup>48</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 212, 302.

<sup>49</sup> Tamże, s. 305.

<sup>50</sup> K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*, [w:] *Wybór pism polonistycznych*, t. I., Wrocław 1954, s. 9.

<sup>51</sup> H. Safarewiczowa, *Oboczność ja imeju i u menja jest w języku rosyjskim dziś i dawniej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

<sup>52</sup> J. Trypućko, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, cz. II, s. 42.

Charakter lokalny o podłożu wschodniosłowiańskim ma także imiesłów w funkcji samodzielnego orzeczenia, np.: *I uczyniwszy targ i pieniądze wzięwszy. Potem ten Stanisław... 103, obwiniwszy tę dobrą żonę niewinnie a niecnotliwe rzeczy mieniąc na nią złodziejskie a plugawe iż się tak nie znalazło gdyż trząsł dom bez prawa gdzie nalieziono tego chłopca 100v, Urząd wyrozumiawszy iż ten Paweł poznasz sam nie stanął a ten Jan pilnował 10, Prawo rzecz słuszną uznawszy w tem, należy temu Matisowi Drohiczaninowi zapłaty z tego domu według ich litkupu 35, który zeznał robiwszy na poły. 28, Urząd wyrozumiawszy dostatecznie ten cyrograf Matisa Popielnika, iż na tem cyrografie nie masz żadnego tego długu zapłaconego temuż Szujszkiemu, który mienił na oprzy jakoby Matis miał płacić. Alie na tem cyrografie... 1, jako się żałowali obejrzał i tak nalizszy i ogliądawszy okiennice wybicie i uderzenie w piersi rzeczonej Janowej tąż okiennicą i drugiej okiennicej siekierka znak przecięty i w ścianie znakow rąbanych 3, tak jako się rzecz ma ogliądawszy do ksiąg zeznał. 236, iż on przyjąwszy areszt, że nie miał pieniędzy ostatka od nieboszczyka Łukasza Krzyżewskiego za dom od niego stargowany przyjaciotom jego oddawać jako szerzej w pierwszym żałobie. Teraz... 236v, Urząd wyrozumiawszy żałobę i oprzę, iż jemu nie dawał winy o złodziejstwo jeno sukiał a dowiadywał się szkody. A w tem ostawili prawego od tego żyta 8. Są to konstrukcje północnokresowe ukształtowane pod wpływem litewskim lub białoruskim. Podobne przykłady odnalazła Z. Kurzowa w tekstach AWK<sup>53</sup>. Najwięcej przykładów konstrukcji z imiesłowowym równoważnikiem zdania pełniącym funkcję samodzielnego orzeczenia w XVII w. T. Sokołowska wynotowała właśnie z tekstów pochodzących z kresów wschodnich<sup>54</sup>.*

Osobliwy charakter mają licznie poświadczone ciągi zdań współrzędnych połączonych spójnikiem *i*, np.: *I przychodził z jem do mnie w dom mój i targował u mnie tego konia, gdzie ten Jan z tym gościem targowali u mnie*

<sup>53</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...* s. 202, zob. też H. Szwejkwowska, *Imiestów czynny przesły na -szy*, „Język Polski”, XIV, 1929, s. 71–75, H. Safarewiczowa, rec. M. Kuncewicz Leśnik, „Język Polski”, XXXVIII, 1958, s. 44–52,

<sup>54</sup> T. Sokołowska, *Funkcje składniowe imiesłówów nieodmiennych w języku polskim XVII w.*, Wrocław 1976, s. 80, 98.

*tęgo konia i dawał zani kop 4 a jam jego nie chciał dać jeno 5 kop i powiedział lepiej ci abyś i sprzedał... 16v, Gdym z Tarussą panem mojem jachał do Trok do pana wojewody na prawo tak trzi liata i potkał na drodze człowieka jednego we trzech miliach przet Trokami i zabił tego człowieka i pot hierb schował a konia jego osiodłał i jachał na nim do Trok do pana wojewody i przyjechał na tym koniu do domu 23, Ten robotnik nie setł jeść ale setł do drugiej stodoły i postrzegł Ali ten Aleksy mój wuj zgrabiwszy słomę i jął grabić żyto na gumią i jął zbierać do fartucha 106v, i przyjedziemy do Rudy i przyjedziemy za grobą w bór i postoim trochę i jął nam mówić nieboszczyk 112v, I według skaźniej pierwego prawa jako mi skazano przysięgę i ja tego przyglądała i chciałam przysiąc żem tego nie winna i Mokrej stojąc przy Krzyżu nie dopuścił mi do przysięgi 51 i wiele innych. Zdaniem M. Karpluk, spójnik i łączący długie ciągi zdań syntaktycznie współrzędnych, znaczeniowo wyrażających wydarzenia współczesne lub następujące po sobie jest charakterystyczny dla składni zabytków staroruskich i latopisów. Tę cechę składni M. Strykowski M. Karpluk traktuje jako ruską<sup>55</sup>. Powyższe konstrukcje uznawane są współcześnie za gwarowe<sup>56</sup>.*

W języku polskim ksiąg miejskich Knyszyna wpływy języków wschodniosłowiańskich widoczne są także w zakresie leksyki. Ze względu na czas (wiek XVI i XVII to okres szczególnie silnego oddziaływania języków ruskich na polszczyznę<sup>57</sup>) i miejsce powstania omawianych tekstów (obszar silnie zróżnicowany etnicznie i językowo) spodziewać by się w nich można większej liczby rutenizmów. Jednakże w porównaniu z pożyczkami germańskimi czy łacińskimi zapożyczenia wschodniosłowiańskie nie stanowią zbyt licznej grupy wyrazów obcego pochodzenia. Wynotowane z podlaskich rękopisów pożyczki ruskie to nie tylko typowe rutenizmy leksykalne, ale także orientalizmy przyswojone przez polszczyznę za pośrednictwem

<sup>55</sup> M. Karpluk, *Cechy regionalne oraz rutenizmy morfologiczne i składniowe w języku Macieja Strykowskiego (2. połowa XVI w.)*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, t. XXIII, 1985, s. 44–45.

<sup>56</sup> Z. Klemensiewicz, *Niektóre właściwości składniowe chłopskiej mowy potocznej*, „*Język Polski*”, XLVI, 1966, s. 248.

<sup>57</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka...*, dz. cyt., s. 347.

ruskim, np.: *giernak*, *kaftan* czy *kaleta*. Przyjęto tu bowiem zasadę, że wyraz obcy jest zapożyczeniem z tego języka, z którego bezpośrednio przejął go język zapożyczający. B. Walczak proces ten tłumaczy następująco: „sięgać retrogresywnie tylko do aktu zapożyczenia (w takim wypadku obejmuje on tylko wskazanie źródła zapożyczenia)”. Jego zdaniem, tylko akt zapożyczenia wyrazu obcego przez język polski jest faktem z zakresu historii polszczyzny<sup>58</sup>. Formacje utworzone od obcej podstawy słowotwórczej za pomocą polskich formantów traktuję jako jednostki rodzime<sup>59</sup>.

Pożyczki wschodniosłowiańskie zostaną przedstawione w porządku alfabetycznym.

**bojarzyn** (rus. *bojarinъ*, *boljarinъ*), np.: *jego darował z tąż służbą którą i sam służył to jest koniem jako należy na bojarzyna 29, Bartłomiej Mikiczicz bojarzyn służący koniem 7, obrał tego jednego Stanisława Bogdanika bojarzyna 7v*. M. T. Lizisowa podaje, że wyrazy *bojar* i *bojarzyn* w polszczyźnie uchodzą za pożyczkę ruską z przejętym ze strus. znaczeniem 1. ‘członek najwyższej warstwy społecznej, magnat’, 2. ‘członek grupy ludności osobiście wolnej, obowiązanej do pewnych powinności wobec kniazia’<sup>60</sup>. T. Minikowska powołując się na nowsze słowniki etymologiczne języka rosyjskiego, stwierdza, że *bojarinъ* jest ogólnosłowiańskim derywatem od prasłowiańskiego *\*bojъ*. Dowodem na to ma być m.in. stp. znaczenie ‘wojownik’<sup>61</sup>. Występowanie tej formy poświadcza także

<sup>58</sup> B. Walczak, *Zapożyczenia leksykalne: teoria i metodologia badań*, [w:] *Polszczyzna północno-wschodnia 2*, Białystok 1999, s. 80, zob. też Tenże, *Z zagadnień etymologii zapożyczeń romańskich w języku polskim*, [w:] *Język, teoria, dydaktyka, Materiały V Konferencji Młodych Językoznawców*, Kielce 1982, s. 176.

<sup>59</sup> Por. B. Walczak, *Granice między jednostkami leksykalnymi rodzimymi i obcego pochodzenia*, [w:] *Opisać słowa*, A. Markowski (red.), Warszawa 1992, s. 228–230; B. Nowowiejski, *Zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w polszczyźnie XIX wieku*, Białystok 1996, s. 22–23.

<sup>60</sup> M. T. Lizisowa, *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu litewskiego*, Kielce 1984, s. 38.

<sup>61</sup> T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa 1980, s. 27.

Z. Kurzowa w tekstach AWK<sup>62</sup>. A. Brückner słowo *bojarzyn* uważa za najstarszą pożyczkę z języków ruskich<sup>63</sup>. Omawiane słowo notują Sstp<sup>64</sup>, SXVI<sup>65</sup>, L<sup>66</sup>, SWil<sup>67</sup>, SW<sup>68</sup>.

**giernak** ‘szeroki, ciężki płaszcz z szarego, surowego sukna wełnianego domowego wyrobu, także kapota, burka’, np.: *opowiedział też giernaka zdrapanie 227, rzeczy spisane po nieboszcze Barbarze Prokopce naprzód poduska... giernak 236v*. Potwierdza J. Karłowicz jako *jarmiak, armiak*<sup>69</sup>, w tej samej formie poświadcza także Z. Kurzowa w polszczyźnie wileńskiej<sup>70</sup>. Wyraz *jarmak* jako element kresowy odnotowuje również S. Hrabec<sup>71</sup>. T. Minikowska podaje, że w XVI w. częstsza była forma *giernak*. Ponadto informuje ona o tur.-tat. źródle omawianego wyrazu (*ärmäk* ‘odzież z sierści wielbłądziej’), z którego do polszczyzny dotarł on przez Ukrainę (strus. *armjakъ, ermjakъ, ormjakъ*)<sup>72</sup>. Wyraz *giernak* zaświadczają L, SXVI, SWil z odsyłaczem do *jermiak*, SW jako *mało używane*, z kolei Sstp nie rejestruje go.

**grabież** ‘zabieranie czegoś komuś przemocą, łupienie, rabunek; konfiskowanie’, np.: *Iżem ja zapłacił panu Klossowskiemu za moim domowym grabieżem jeśli on sobie tych dwóch beczek nie obrócił w pożytek 3*. Zdaniem T. Minikowskiej, jest to wyraz zagadkowy, gdyż nie występuje

<sup>62</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 336.

<sup>63</sup> A. Brückner, *Wpływy języków obcych na język polski*, [w:] *Początki i rozwój języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 407.

<sup>64</sup> Sstp = *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1953 i nast.

<sup>65</sup> SXVI = *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red., M. R. Mayenowa, Wrocław 1966 i nast.

<sup>66</sup> L = S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860.

<sup>67</sup> SWil = *Słownik języka polskiego*, red. M. Orgelbrand, Wilno 1861.

<sup>68</sup> J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927.

<sup>69</sup> J. Karłowicz, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i Petersburszczan*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową III*, Wrocław 1984, s. 43.

<sup>70</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 364.

<sup>71</sup> S. Hrabec, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń 1949, s. 40.

<sup>72</sup> T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa 1980, s. 62.

przed wiekiem XVI, brak go w gwarach i innych językach zachodniosłowiańskich. Minikowska zgadza się z przypuszczeniem wysuniętym przez SłSE<sup>73</sup>, że forma ta jest pożyczką ruską (strus. *grabeżь*). Taką hipotezę potwierdza także wczesne (pocz. XII w.) pojawienie się wyrazu *grabeżь* w tekstach strus., jego częste poświadczenia w strus., „przynależność do kręgu wyrazów pejoratywnych, wreszcie silne związki z kresami trzech XVI-wiecznych pisarzy, z których Klonowic i Sarnicki związani byli z terenami pld.-wsch., a Strykowski z pln.-wsch.”<sup>74</sup>. *Grabeż* dokumentują L, SXVI, SWil, SW, nie poświadcza zaś Sstp.

**gramota** (ukr. błr. *hramota*, rus. *gramota* ‘list, dokument, przywilej carski’) ‘opłata za obowiązek jeżdżenia z listami’, np.: *A gdy ten Stanisław będzie pozywał z tego domu i ogroda i z polia pożytków tedy winien bandzie płacić wszydki podatki KJM tak stróża i gramota służyć wszelakie 30v*. Z ustaleń T. Minikowskiej wynika, że *gramota* wywodzi się z grec. formy *γράμματα* ‘pismo’, która jest l. mn. od *γράμμα* ‘litera’. Do polszczyzny wyraz ten wszedł za pośrednictwem ruskim<sup>75</sup>. Notują go L, SXVI, SW z kwalifikatorem *mało używane*, natomiast w Sstp i SWil jest on nieobecny.

**horodniczy** (ukr. *horodničyj*, błr. histor. *haradničyj*) ‘zarządca, naczelnik, komendant grodu lub zamku’, np.: *Przed...Stanisławem horodniczem od Jasphil 29, Stanąwszy oblicznie slachetny Francek horodniczy 2v*. T. Minikowska stwierdza, że na ruskie pochodzenie tego słowa „wskazuje już postać fonetyczna *h* zamiast *g* oraz pełnogłos *-oro-*”<sup>76</sup>. Wyraz ten znalazł poświadczenie także w Statucie litewskim<sup>77</sup> oraz w AWK<sup>78</sup>. Rejestrują go Sstp, L, SXVI, SWil, SW.

<sup>73</sup> F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5 (z. 1–22), Kraków 1952–1976.

<sup>74</sup> T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>75</sup> Tamże, s. 53.

<sup>76</sup> Tamże, s. 57.

<sup>77</sup> M. T. Lizisowa, *Studia nad słownictwem...*, dz. cyt., 60–62.

<sup>78</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 362.



**kaftan** (tur. *kaftan* ‘szata zwierzchnia ozdobna’), np.: *kaftana zdrapanie* 229. S. Hrabec przypuszcza, że słowo to do polszczyzny weszło za pośrednictwem ruskim (por. ukr. *kaft’an*)<sup>79</sup>. Występuje ono w Sstp, L, SXVI, SWil, SW.

**kaleta** (z tur. *kalta* ‘sakwy’) ‘skórzana torba, woreczek na pieniądze lub drobiazgi’, np.: *odarcie a złupienie zamordowanego Chylińy capki serokiej, delie ciemno zielonej, kaliety, ubrania zamsowego nadto i trzewików* 221. Wyraz został przejęty przez polszczyznę za pośrednictwem ukr. *kał’yta*<sup>80</sup>. Potwierdzają go Sstp, L, SXVI, SWil, SW.

**kuma** ‘matka chrzestna’, np.: *nie chodź do naszej kumy* 215v. Zdaniem T. Minikowskiej, wyraz *kum* uważany jest za pożyczkę ruską. W języku strus. *kumь* ‘kmotr’ znany jest od XIII w. W tekstach strus. odnotowana jest także forma *kuma* ‘kmotra’ (XII–XIII w.)<sup>81</sup>. Sstp i SXVI nie rejestrują wyrazu *kuma*. Notują go natomiast L, SWil, SW.

**mielnik** (ukr. *m’elbnyk*, ros., błr. *m’elbnyk*) ‘młynarz’, np.: *Przed stawetnemi panem Marcinem Zielonem bogmistrzem knissinskiem Blaskiem mielnikiem etc.* 1v, *iże się ugodził z Lukianem z Rudy mielnikiem* 1v, *i siał urząd poslia do mielnika dla wypytania prawdziwej rzeczy. Mielnik tako powiedział...* 101v, *Protestacja Wojciecha mielnika* 221. Według Minikowskiej, *mielnik* jest pożyczką ukraińską. Przemawia za tym historia i geografia wyrazu<sup>82</sup>, obecnego w polszczyźnie północnokresowej z błr. *mel’nik*<sup>83</sup>. SGP<sup>84</sup> podaje występowanie tego wyrazu w powiecie rudeckim, buczackim, w okolicach Chełma, Hrubieszowa i Łańcuta. Notują go Sstp, L, SXVI, SWil z odsyłaczem do *młynarz*, SW jako *gwarowe* z odesłaniem do *młynarz*.

<sup>79</sup> S. Hrabec, *Elementy kresowe...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>80</sup> Tamże, s. 40.

<sup>81</sup> T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie...*, dz. cyt., s. 83–84.

<sup>82</sup> Tamże, s. 89.

<sup>83</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 387.

<sup>84</sup> SGP = *Słownik gwar polskich* opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, Wrocław 1962–1983.

**pasynek** (ukr., ros. *pásynok*, biał. *pasýnak*) ‘pasierb’, np.: *A ten Janek bojarzyn Malinowskiego pasynek nie był ani pilnował tej przysięgi* 17. Notuje L w znaczeniu ‘syn prawnuka, praprawnuk’ z Jabłonowskiego, SWil, SW dodaje gwarowe znaczenie ‘pasierb’. SGP potwierdza występowanie słowa *pasynek* w znaczeniu ‘pasierb’ w okolicach Grodna, Lidy, Łunińca i Bielska Podlaskiego. Wyraz został poświadczony także w polszczyźnie północnokresowej<sup>85</sup>. Z kolei Sstp i SXVI nie rejestrują go.

**pop** ‘ksiądz prawosławny’, np.: *Który dom leży z jednej strony Mikosa a z drugiej strony popa ruskiego* 31, *między Andrzej sewszem a między popem* 63v. Wyraz ten jest pożyczką z stwniem. *phaffo*, *pfaffo* ‘ksiądz, duchowny’<sup>86</sup>. W XV w. pojawia się znaczenie ograniczone do ‘księdza prawosławnego’. Minikowska tak zawężone znaczenie traktuje jako semantyczny rutenizm (ros., biał. *pop*, ukr. *pip*)<sup>87</sup>. Notują go Sstp w znaczeniu ‘kapłan’, L, SXVI też w znaczeniu ‘ksiądz w ogóle’, SWil, SW.

**przissada** (biał. *prysády*) ‘aleja, szpaler drzew po obu stronach drogi’, np.: *tak jako sam miał i dzierżał wespołek i sianożęcią i przissada* 29, *wespołek i sianożęcią i z przissadą* 54. Łętowski podaje, że jest to wyraz używany wyłącznie na Litwie<sup>88</sup>. Występuje także u Syrokomli: *Wieś dzięki swojej widnej nad brzegiem Niemna przysadzie szczyci się kuźnią*<sup>89</sup>. Polskie słowniki nie notują go.

**rubl** (ros. *rubl*) ‘jednostka pieniężna składająca się z określonej ilości srebra lub dwudziestu groszy, może także jednostka wagi srebra’, np.: *temu Jacobowi sądzono rubl gr.* 67, *nawieżkę żenie gudosowej gr. rubl* 84v, *kazali go nawięzać rublem* 94v, *a tą dobrą zioną nawięzał rublem gr.* 100.

<sup>85</sup> Tamże, s. 403.

<sup>86</sup> A. Karszniewicz-Mazur, *Zapóżyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego we współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1988, s. 37.

<sup>87</sup> T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie...*, dz. cyt., s. 102.

<sup>88</sup> A. Łętowski, *Miłujmy język ojczysty. Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno 1915 s. 240.

<sup>89</sup> J. Trypućko, *Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. II, Uppsala 1957, s. 187.

L, SWil rejestrują wyłącznie formę *rubel*. SW potwierdza słowo *rubl* jako *staropolskie*.

**sianożęć** ‘łaka do koszenia’, np.: *dzierzał wespół i sianożęcią* 29, *zastawił trzecią część włóki w jednym poliu z końca w koniec i sianożęciami* 80. Z. Kurzowa ustaliła, że wyraz znany był polszczyźnie XVI–XVIII w., a w w. XIX ograniczył swoje występowanie do kresów. Stanowi adaptację polską błr. *senażać*, ukr. *sinożat*<sup>90</sup>. Rejestrują go Sstp, L w trzech znaczeniach: 1. ‘łaka’, 2. ‘koszenie siana’, 3. ‘kosiarz’, SWil, SW.

**sioto** ‘wieś’, np.: *Iż Janowi z Macies siota który że zastawił półwłóczek w kopach...* 65v, *i zapłacił temu Janowi siota Krayczy i ziemie jego powrócił* 65v. Wyraz *sioto* notują Sstp, L z XVI–XVIII w. (Strykowski, Statut litewski, Twardowski, Volumina legum), SWil, SW z Mickiewicza i Wójcickiego, SGP z Suwałk, Białej Podlaskiej, Krasnegostawu, Lubaczowa, Przeworska oraz Milna brodzkiego. S. Hrabec zalicza *sioto* z ukr. *se’o* do elementów kresowych<sup>91</sup>. Z. Kurzowa uważa, że *sioto* neutralne znaczenie ‘wieś’ zachowuje w polszczyźnie kresowej oraz wschodniopolskich gwarach, natomiast w ogólnej odmianie języka polskiego nacechowane jest literacko; błr. *sjałó*, ros., ukr. *sełó* ‘wieś’<sup>92</sup>.

**skazka** (ros. *skazka*) ‘klechda, powieść, bajda’, np.: *zeznał iż Piotr Filipczyk mieszczanin knissinski uczynił mi dosyć za ból który mi sprawia skazakami* 8. Sstp i L nie notują tego wyrazu, poświadczają go zaś SWil i SW.

**skowroda** ‘patelnia’, np.: *i naliażłem znak jeden to jest skowrodę* 214, *powieda że tę skowrodę wzięła i jest jej własna* 215, *aby ona miała niesłusznie skowrody tej dostać* 215v. W Sstp wyraz nie znajduje potwierdzenia. Notują go SWil i SW (jako *gwarowe* z Ochockiego i Słowackiego), SGP z Suwalszczyzny, okolic Sejn, Tykocina, Ostrołęki, Białegostoku i Grajewa. Także Z. Kurzowa traktuje tę formę jako regionalną, błr. *skavara*, ros., ukr. *skoworodá* ‘niegłębokie, okrągłe naczynie, w którym smaży się potrawy’<sup>93</sup>.

<sup>90</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 427.

<sup>91</sup> S. Hrabec, *Elementy kresowe...*, dz. cyt., s. 86.

<sup>92</sup> Z. Kurzowa, *Język polski...*, dz. cyt., s. 428.

<sup>93</sup> Tamże, s. 429.

**sosznik** (błr. *sašnik*, ukr. *sošnyk*) ‘część sochy (pługa) służąca do spulchniania ziemi’, np.: *gdzie ten Piotr ma wrócić temu Oziabłowi 18 par sośników 4, sośników par 2* 215v. Sstp nie rejestruje leksemu. Notują go L, SWil, SW. SGP podaje występowanie w okolicach Sejń, Suwałk, Augustowa, Grajewa, Sokółki, Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Ostrołęki, Siemiatycz, Siedlec, Łukowa, Radzyna Podlaskiego, Włodawy, Chełma. Wyraz odnotowała Z. Kurzowa jako regionalizm północnokresowy<sup>94</sup>.

**swieszczennik** (ukr. *svjaščényk*, ros., błr. *svjaščénnik*) ‘kapłan w kościele wschodnim między diakonem i episkopem’, np.: *przedał pół włóki ziemie uczniemu ojcu Hihnatowi swieszczenniku knissinskiemu 4v, a po śmierci ojca Ihnata swieszczennika św. Spasa wolna będzie żona 4v*. Z. Kurzowa podaje, że jest to wyraz bardzo często używany w AWK<sup>95</sup>. Poświadczają go L, SWil, SW. Nie rejestruje natomiast Sstp.

**szłyk** (por. ukr., ros., błr. *šlyk* ‘rodzaj czapki’) ‘rodzaj nakrycia głowy; kaptur, kołpak’, np. *wzięli z niej suknia metficka, rańtuch, czepiec, tkanka, szłyk, potszyty 81v, która też opowiedziała slika zginienie ważności kopa gr. i tkanaka czepiec gr. 10 232, jakowej slika nie brała ani w domu była 233*. Z ustaleń T. Minikowskiej wynika, że *szłyk* wywodzi się z języków ruskich, w których powstał jako skrót słowa *bašlyk* ‘kaptur, czapka’, pochodzącego z języków tureckich (por. tat. *bašlyk* ‘nakrycie głowy’)<sup>96</sup>. Formę tę jako kresową traktuje także S. Hrabec<sup>97</sup>. Notują ją L, SXVI, SWil, SW jako *staropolskie*. Sstp nie poświadcza.

Przedstawiony w niniejszym artykule przegląd form językowych, ukształtowanych pod wpływem wschodniosłowiańskim, świadczy o dość silnym oddziaływaniu języków ruskich na szesnastowieczną polszczyznę, a zwłaszcza jej odmianę regionalną północno-wschodnią, reprezentowaną przez język tekstów knyszyńskich sądów. Interferencje ruskie obserwujemy na

<sup>94</sup> Tamże, s. 431.

<sup>95</sup> Tamże, s. 434.

<sup>96</sup> T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie...*, dz. cyt., s. 116.

<sup>97</sup> S. Hrabec, *Elementy kresowe...*, dz. cyt., s. 43.

wszystkich płaszczyznach języka: fonetycznej, morfologicznej, składniowej i leksykalnej.

Wśród cech fonetycznych, ukształtowanych w wyniku sąsiedztwa z językami wschodniosłowiańskimi, można wyróżnić: *ǎ* bliskie *a* jasnemu, początki spływania *é* z *i*, *y*; denazalizację wygłosowego *q*; rozszczepioną wymowę nosówek przed spółgłoskami szczelinowymi; realizację tylnej nosówki jako *u*; występowanie miękkiego *l'*; mieszanie *l* i *ł*; wahania *r* || *ř*. Podobne zjawiska badacze zaobserwowali w tekstach pochodzących z kresów i uznali je za uformowane pod wpływem języków ruskich.

W obrębie właściwości fleksyjnych o charakterze lokalnym (wschodniopolskim i szerzej także kresowym), motywowanych bliskimi kontaktami polszczyzny z językami ruskimi, obserwujemy zrównanie biernika z mianownikiem l. poj. rzeczowników żeńskich, określających je przymiotników i zaimków oraz męskich na *-a*; używanie w pozycji bezakcentowej form dłuższych zaimków; mieszanie form zaimków z nagłosowym *ń-* i bez *ń-*, np.: *u jego – z niej majątności*; formy czasu przeszłego bez końcówek osobowych, w których wykładnikiem osoby jest zaimek osobowy oraz formy hiperpoprawne z podwojoną końcówką, np.: *Jam potym szłam*; łączenie form czasownika w 3 os. l. poj. r. męskoosobowego z podmiotem niemęskoosobowym, np.: *dzieweczki zeznali*.

Do zaobserwowanych w języku knyszyńskich pisarzy osobliwości składniowych o proveniencji wschodniosłowiańskiej należą m. in.: zjawisko tzw. celownika posiadania *być komuś*, czyli 'mieć', konstrukcja *u niego jest* w znaczeniu 'on ma', imiesłów w funkcji samodzielnego składniowo orzeczenia, ciągi zdań współrzędnych połączonych spójnikiem *i*.

Słabiej niż można by oczekiwać zaznaczają się wpływy języków ruskich na leksykę ksiąg miejskich Knyszyna. Z akt sądowych wynotowano zaledwie 20 wyrazów, które pojawiły się w polszczyźnie bezpośrednio lub za pośrednictwem języków wschodniosłowiańskich: *bojarzyn*, *giermak*, *grabież*, *gramota*, *horodniczy*, *kaftan*, *kaleta*, *kuma*, *mielnik*, *pasynek*, *pop*, *przysada*, *rubl*, *sianożęć*, *siolo*, *skazka*, *skowroda*, *sosznik*, *swieszczennik*, *sztyk*.

**East-Slavic features of Polish manuscript sources from  
Podlasie Province in the second half of the sixteenth century.  
A contribution to the history of Polish-Ruthenian contacts**

SUMMARY

The author discusses phonetic, morphological, syntactic and lexical features shaped as a result of the influence of Ruthenian languages on the North-Eastern type of Polish language.

The considerations are based on the sixteenth-century manuscript court records of Podlaskie Knyszyn.

**Słowa kluczowe:** polszczyzna typu północno-wschodniego, języki ruskie, kontakty językowe, XVI wiek.

**Key words:** North-Eastern type of Polish language, Ruthenian languages, language contacts, XVI century.